

Postanowienie z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 540/00

Przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) nie stosuje się w postępowaniu o rejestrację dzienników i czasopism (art. 20 i nast. ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Sędzia SN Maria Grzelka (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech

Sędzia SN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku „G.”, spółki z o.o. w S. przy участnictwie „Nowe P.”, spółki z o.o. w K. o wpis do rejestru, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 5 marca 2002 r. na rozprawie kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 1999 r.

oddalił kasację i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kwotę 350 zł kosztów postępowania za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

W wyniku kolejnego, trzeciego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny – zaskarżonym postanowieniem – oddalił apelację wnioskodawcy „G.”, spółki z o.o. Powołanie się przez Sąd drugiej instancji na ustalenia dokonane w toku długotrwałego postępowania przed Sądem pierwszoinstancyjnym i na art. 385 k.p.c. pozwala na przyjęcie, że wydawca – wydawanego od ponad 20 lat – tygodnika „P.” przeniósł prawa do tego tytułu prasowego na Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Wydawnicze „E.”, spółkę cywilną. Wymieniony nabywca zarejestrował dnia 4 września 1991 r. ten tytuł w Sądzie Wojewódzkim w Krośnie. Następnie, wskutek zmiany osoby wydawcy, tygodnik ten był wydawany przez „P.”, spółkę z o.o. w K., a od marca 1993 r. jego wydawcą był uczestnik „Nowe P.”, spółka z o.o.; do rejestru dzienników i czasopism wpisany został wydawca „P.”. W lipcu 1993 r. wymieniony wydawca zaprzestał wydawania tygodnika „P.”, a rozpoczął wydawanie tygodnika

„Nowe P.”. Od dnia 5 lutego 1997 r. wydawnictwo „Nowe P.” powróciło do wydawania czasopisma (tygodnika), zawierającego w nazwie tytuł prasowy „P.”.

Dnia 18 września 1996 r. wnioskodawca „G.”, spółka z o.o. złożył do Sądu Wojewódzkiego w Krośnie wniosek o rejestrację czasopisma (tygodnika) „P.”. Różnica pomiędzy poprzednią a nową szatą graficzną tytułu tygodnika, wydawanego przez uczestnika postępowania, przy zachowaniu poprzedniej nazwy, sprowadzała się – w ocenie Sądu Apelacyjnego – do zamieszczenia małymi literami słowa „Nowe” na tle litery „P” w słowie „P.”. Dominującym jest tytuł „P.”. Każdemu, kto weźmie tygodnik do ręki, ze względu na rozwiązanie graficzne – jak to określił Sąd Apelacyjny – "rzuca się w oczy" tytuł P. Uwzględniając ocenę prawną, wyrażoną przez Sąd drugiej instancji w poprzednich orzeczeniach (art. 386 § 6 k.p.c.), że na gruncie Prawa prasowego brak podstaw do odmowy rejestracji, a także wskazaną konieczność dokonania oceny odmowy rejestracji na płaszczyźnie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż zamiar wydawania drugiego „P.”, nawet w odmiennej szacie graficznej, ale z zastosowaniem tego oznaczenia, musi być spostrzegany jako próba wykorzystania przez nowego wydawcę pozycji na rynku wcześniejszego wydawcy tego tytułu. Takie postępowanie nie może być uznane za zgodne z zasadami etyki, rzetelne i niezafałszowane współzawodnictwo na rynku prasowym, w związku z czym stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 47, poz. 211 – dalej "u.z.n.k.").

Kasację złożył wnioskodawca „G.”, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 3 u.z.n.k. przez błędne przyjęcie, że wnioskodawca narusza dobre obyczaje, wnosząc o rejestrację wygasłego już tytułu prasowego „P.”, oraz naruszenie przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.), a w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), przez przyjęcie rzekomego naruszenia dobrych obyczajów przez wnioskodawcę na podstawie domniemanego zamiaru wydawanego tytułu prasowego, a nie na podstawie ustaleń dowodowych w toku sprawy. W uzasadnieniu kasacji skarżący ponadto wskazał, że stanowisko Sądów obu instancji obraża także art. 23 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej "Pr.pras.") i wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Wielowątkowe rozważania co do podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia i postanowień je poprzedzających, w tym także przepisów zapewniających ochronę przed nieuczciwą konkurencją, wymaga – już na wstępie – nawiązania do instytucji rejestracji regulowanej w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe. Stosownie do art. 20 ust. 1 tej ustawy, wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga rejestracji w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy. Do postępowania w tych sprawach stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z ustawy. Artykuł 21 Pr.pras. przesądza o odmowie przez sąd rejestracji tytułu prasowego wówczas, gdy jej dokonanie stanowiłoby naruszenie przepisów ustawy albo prawa do ochrony nazw istniejącego tytułu prasowego. Rejestracja służy zatem – jak trafnie podnosi się w literaturze – zapobieżeniu istnienia na rynku prasowym pism o identycznych lub zbieżnych tytułach. Przy tak ustawowo sprecyzowanych i rozumianych przesłankach odmowy rejestracji, uszczegółowionych w przepisach podustawowych, nie zachodzi potrzeba rozważania istoty i charakteru tytułu prasowego, jego ochrony i związku treściowego z czasopismem, którego jest oznacznikiem. Przytoczone przepisy Prawa prasowego ograniczają badanie omawianego wniosku tylko w ograniczonym zakresie. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 grudnia 1997 r., III CKN 443/97 (OSNC 1998, nr 5, poz. 88), stwierdzającym, że w postępowaniu mającym na celu zarejestrowanie tytułu prasowego sąd bada, czy na rynku prasowym istnieje tytuł prasowy identyczny ze zgłoszonym do zarejestrowania, w myśl zaś postanowienia z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 502/99 (OSNC 2000, nr 3, poz. 50) sąd w postępowaniu rejestracyjnym nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu o prawo do tytułu prasowego.

W dacie zgłoszenia wniosku o rejestrację czasopisma pod tytułem „P.” istniał na rynku prasowym – wydawany od lipca 1993 r. – tygodnik „Nowe P.” i ocena sądów niższych instancji co do dopuszczalności rejestracji w aspekcie możliwości równoległego funkcjonowania czasopism na rynku odnosiła się wyłącznie do tych tytułów. Dlatego bezprzedmiotowy jest wątek kasacji i związane z nim zarzuty dotyczące wygaśnięcia praw z rejestracji do tytułu prasowego „P.”, a także rozważanie skutków tego wygaśnięcia dla skarżącego.

Można stwierdzić, że tytuł jest oznacznikiem pisma, wyróżnia go od innych za pomocą słowa, zbioru słów bądź odpowiednich opracowań graficznych

odpowiadających określonym standardom i wymaganiom rynku. Ściślej rzecz ujmując, dostosowany jest do określonego kręgu adresatów bądź potencjalnych adresatów. Rozszerzanie kręgu odbiorców, zaspokajanie ich potrzeb w sposób bardziej doskonały niż inni konkurencyjni wydawcy, sprzyjają stabilizacji i utrzymaniu się wydawcy na konkurencyjnym rynku prasowym.

Nie ulega wątpliwości, że przeznaczeniem tytułu jest stałe i powtarzające się jego używanie, co czyni go przyswajalnym i w miarę upływu czasu pospolitym, kojarzącym się z wyglądem zewnętrznym pisma, poszczególnymi elementami tytułu, przyciągającymi uwagę czytelnika szatą graficzną, układem słów lub dodatkami. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny – poza brzmieniem porównywanych tytułów (winiety, szaty graficznej, układu) – zwrócił uwagę na bezsporną okoliczność, że tygodnik „P.” na lokalnym rynku prasowym funkcjonował przez około 25 lat, różnica zaś pomiędzy tym tytułem a „Nowe P.” sprowadza się do zamieszczenia małymi literami słowa „Nowe” na tle litery „P” w słowie „P.” (wyraz „Nowe” został wpisany w obwód litery „P”). Zasadny jest zatem wniosek, wynikający z analizy zdolności wyróżniania obu tytułów, stwierdzający, że każdemu, kto weźmie tygodnik do ręki, ze względu na zastosowane rozwiązanie graficzne, rzuca się w oczy tytuł „P.”. Dostrzeżenie dodatkowego oznaczenia „Nowe” wymaga już baczniejszej uwagi.

Brak siły odróżniającej zgłoszonego do rejestracji tytułu z tytułem „Nowe P.” stwarza możliwość pomylenia tytułów tych dwóch periodyków. Zasięg ich rozpowszechniania na lokalnym rynku, przy braku elementów różnicujących te tytuły, potwierdza wniosek o braku zdolności rejestracyjnej zgłoszonego tytułu prasowego „P.”. Powyższe zagrożenia – w okolicznościach sprawy – są nieuchronne. Wywody kasacji o krępowaniu rodzących się inicjatyw i zaprzeczenie – przez odmowę rejestracji wnioskowanego tytułu – istoty konkurencyjności, pomijają interes klientów (konsumentów) w niezakłóconej przejrzystości rynku, a uwzględnienie wniosku pogorszyłoby warunki, w jakich czytelnicy mogliby podejmować swobodną decyzję w przedmiocie nabycia konkretnego tygodnika. Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie wprowadzeniu na rynek nowego produktu, który wypełniałby lukę rynkową lub zaspokajał potrzeby, których nie spełniają produkty dotychczas sprzedawane bądź czynią to w sposób niezadowolający. Tytuł czasopisma nie jest wyłączony spod reguł gry rynkowej.

Instytucja rejestracji uregulowana w Prawie prasowym – jako mająca ustawowo określony cel – wyłącza uwzględnienie przepisów dotyczących ochrony przed nieuczciwą konkurencją. Czyn nieuczciwej konkurencji jest szczególną postacią czynu niedozwolonego. Przedmiotem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest, w najszerszym zakresie, działalność przedsiębiorcy przed zamachami przeciwko niej skierowanymi. Ustawa ta zmierza do zapewnienia prawidłowości zachowania się i działania przedsiębiorcy w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1995 r., III CZP 12/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 80). Środki przewidziane w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji mogą być stosowane tylko, gdy czyn nieuczciwej konkurencji został już dokonany. Ustawa chroni siłę atrakcyjną przedsiębiorcy i jej oddziaływanie na krąg odbiorców. U podstaw art. 3 ust. 1 u.z.n.k. leży trafne założenie, aby w następstwie podjętych działań konkurencyjnych, sprzecznych z dobrymi obyczajami przedsiębiorca nie czerpał korzyści w postaci przewagi nad konkurentami działającymi zgodnie z tymi obyczajami. Przepis ten i ewentualne formy kumulatywnej ochrony nie znajdują zastosowania w sprawie, pomimo zatem częściowego błędnego uzasadnienia, w ostatecznym wyniku zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu (art. 393¹² k.p.c.). (...)